

To znów ja, chciałem być chwilę sam  
Mówią mi : rozmowa drzew? To głupie jest  
W każdą noc, w każdy dzień  
Wielki ból i przerażenie  
W każdą noc, w każdy dzień, wielki ból

To znów ja, wchłonięty wstyd gdzieś schował się  
Każdy wiersz pełen jest głupich zdań  
W każdą noc, w każdy dzień  
Wielki ból i przerażenie  
W każdą noc, w każdy dzień  
Wielki ból i przerażenie

Dzika noc, dziki dzień  
Wielki strach i przerażenie  
Mówią źle, mówią zły, mówią wariat

Miałem kiedyś plan zostawić wszystkich was  
Odmienić dziwny los, zbudować sobie raj  
Zaczepić myśli gdzieś, gdzie nie dochodzi śmiech  
Gdzie żaden ślepy szpieg nie rozszyfruje mnie

Miałem kiedyś plan oszukać własny strach  
Bez okien kupić dom, pod drzwi podstawić stół  
Lecz zrozumiałem, że kiedy ściemnia się  
To z was wychodzi zło  
Pożera wszystkich, nie ja, nie ja

W każdym z was jest wariat, w każdym z was